

**Dr Jakub Mrozek**

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie

ORCID: 0000-0002-1018-5163

e-mail: j\_mrozek@interia.pl

# Uprawnienia pracownicze nabywane w związku z uzyskaniem stopnia naukowego doktora w ramach realizacji studiów doktoranckich. Glosa krytyczna do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 20 marca 2022 r. (IV SA/Wr 611/21)

Employee rights acquired in connection with obtaining a doctor's degree as part of doctoral studies. Critical gloss to the Judgment of the Regional Administrative Court in Wrocław of March 20, 2022, (IV SA/Wr 611/21)

## Streszczenie

Przedmiotem glosy jest wyrok WSA we Wrocławiu z 20 marca 2022 r., IV SA/Wr 611/21. Na jego podstawie sąd utrzymał w mocy decyzję starosty w przedmiocie odmowy nadania skarżącej stopnia nauczyciela mianowanego uznając, że w poczet posiadanego przez nią stażu nie należy zaliczyć okresu odbywania studiów doktoranckich. W ramach przeprowadzonej analizy dokonano krytycznej oceny – przyjętej przez WSA – wykładni art. 279 ust. 3 ustawy z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce tj. przepisu, na podstawie którego okres odbywania studiów doktoranckich zalicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. W ramach tego zreferowano elementy charakteryzujące status doktora. Wyjaśniono – wbrew stanowisku sądu – że statusu tego nie wyczerpują elementy kształceniowe. W dalszej części wyeksplikowano znaczenie terminu uprawnień pracowniczych. Odwołano się przy tym do znaczenia, jakie terminowi temu nadał art. 174 § 2 k.p. Na koniec, wskazując na *ratio legis* art. 279 ust. 3 wywieziono, że okres odbywania studiów doktoranckich należy do grupy tzw. okresów zaliczanych (zaliczeniowych). W oparciu o powyższe stwierdzono, że zaaprobowana przez sąd administracyjny odmowa zaliczenia powyższego okresu w poczet

## Abstract

The subject of the gloss is the judgment of the Provincial Administrative Court in Wrocław of March 20, 2022, IV SA/Wr 611/21. On its basis, the court upheld the decision of the staroste refusing to confer the degree of appointed teacher on the complainant, considering that the period of doctoral studies should not be counted towards her internship. As part of the analysis, a critical assessment was made of the interpretation of Art. 279 sec. 3 of the Act of July 3, 2018 – Provisions introducing the Act – Law on Higher Education and Science, i.e. the provision on the basis of which the period of doctoral studies is included in the period of work on which employee rights depend. As part of this, the elements characterizing the status of a doctoral student were presented. It was explained – contrary to the court's position – that this status is not exhausted by educational elements. In the following part, the meaning of the term employee rights is explained. At the same time, reference was made to the meaning given to this term by Art. 174 § 2 LC Finally, pointing to the *ratio legis* of Art. 279 sec. 3, it was concluded that the period of doctoral studies belongs to the group of the so-called credited (credit) periods. Based on the above, it was found that the refusal approved by the administrative court to count the above period towards the period of experience

stażu wymaganego do uzyskania awansu na stopień nauczyciela mianowanego była w swojej istocie jednoznacznie błędna.

### Słowa kluczowe

Doktorant, stopień naukowy, uprawnienia pracownicze, staż pracy, studia doktoranckie

JEL: K31

required to obtain promotion to the rank of appointed teacher was clearly erroneous in its essence.

### Keywords

PhD student, academic degree, employee rights, work experience, doctoral studies

## Wstęp

Przedmiotem niniejszego opracowania jest glosa do wyroku WSA we Wrocławiu z 20 marca 2022 r., IV SA/Wr 611/21 (LEX nr 3343638). Na jego podstawie Sąd oddalił skargę złożoną na decyzję kuratora oświaty w przedmiocie odmowy nadania stopnia nauczyciela mianowanego skarżącej. Osoba ta była zatrudniona w Zespole Szkół im. (...) w P. oraz na stanowisku nauczyciela akademickiego. Ubiegała się o nadanie ww. stopnia na podstawie posiadanego stażu pracy i zaliczanego na jego poczet okres odbywania studiów doktoranckich.

## Stan faktyczny sprawy

W głosowanej sprawie stan faktyczny kształtował się następująco. Skarżąca 24 sierpnia 2020 r. złożyła wniosek do Starosty (...) o nadanie stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego z mocy prawa. Jako podstawę prawną przytoczyła art. 9a ust. 5 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r., poz. 1762 ze zm., dalej: Karta Nauczyciela). Wskazała, że od 1 września 2020 r. była zatrudniona w Zespole Szkół im. (...) w P. Ponadto, że była nauczycielem akademickim posiadającym stopień naukowy doktora, a także że legitymowała się ponad 5-letnim stażem pracy w szkole wyższej. Do wspomnianego stażu skarżąca zaliczyła – na podstawie art. 208 ust. 2 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r., poz. 574 ze zm., dalej: p.s.w.n.) okres odbywania studiów doktoranckich.

Starosta (...) decyzją z (...) odmówił skarżącej nadania wnioskowanego stopnia<sup>1</sup>. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, wskazał, że na dzień 1 września 2020 r. skarżąca nie legitymowała się 5-letnim okresem pracy w szkole wyższej. Organ odmówił zaliczenia do posiadanego przez nią stażu – wynoszącego łącznie 4 lata i 4 miesiące – okresu odbywania studiów doktoranckich. Na tej podstawie przyjął, że posiadany przez skarżącą staż wyniósł 3 lata, 8 miesięcy i 1 dzień.

Powyższe stanowisko organ ten wywiódł z faktu, że słuchacze studiów doktoranckich nie są pracownikami. Z tego też powodu przyjął, że okresu odbywania studiów doktoranckich nie można zaliczyć do stażu pracy, od którego uzależnione jest uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego.

Od powyższej decyzji skarżąca złożyła odwołanie, zarzucając naruszenie art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela

przez niewłaściwą ocenę zaliczenia okresu pracy w szkole wyższej w stosunku do nauczyciela akademickiego posiadającego stopień naukowy doktora. Ponadto wg niej naruszono art. 279 ust. 3 ustawy z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1669 ze zm., dalej: p.w.p.s.w.n.) przez błędne niezaliczenie do okresu pracy w szkole wyższej okresu odbywania studiów doktoranckich (nie dłuższego niż 4 lata) uwieńczonych uzyskaniem stopnia doktora.

W wyniku powyższego (...) Kurator Oświaty decyzją (...) utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji. Jego zdaniem zaliczenie okresu studiów doktoranckich do okresu pracy, z którego wynikają pewne uprawnienia pracownicze nie jest równoważne z okresem pracy rozumianym jako okres zatrudnienia. Organ stanął na stanowisku, zgodnie z którym staż pracy jest związany przede wszystkim z pozostawaniem w stosunku pracy. Na tej podstawie uznał, że nie jest możliwe zaliczanie powyższego okresu kształcenia jako okresu pracy w szkole wyższej, a w konsekwencji zaliczenie go na poczet do stażu pracy.

W skardze do sądu administracyjnego skarżąca wniosła o uchylenie w całości decyzji kuratora oraz poprzedzającej ją decyzji starosty. Jako zarzut podniosła naruszenie art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela przez niewłaściwą ocenę zaliczenia okresu pracy w szkole wyższej w stosunku do nauczyciela akademickiego posiadającego stopień naukowy doktora oraz naruszenie art. 279 ust. 3 p.w.p.s.w.n., przez błędne niezaliczenie do okresu pracy w szkole wyższej okresu odbywania przez nią studiów doktoranckich uwieńczonych uzyskaniem stopnia doktora. Zdaniem skarżącej na zasadzie akcesoryjności i subsydiarności okres ten powinien zaliczać się na poczet wymaganego 5-letniego stażu pracy w szkole wyższej. Wskazując na powyższe, skarżąca wskazała istotę stażu w szkole wyższej uzyskiwanego przez uczestników studiów doktoranckich, czyli obowiązek prowadzenia przez doktorantów badań naukowych oraz zajęć dydaktycznych. Dodała także, że nie ma żadnego prawnie istotnego powodu do różnicowania „okresu pracy”, będącego dla doktoranta okresem odbywania studiów doktoranckich w szkole wyższej, od „okresu pracy w szkole wyższej” ustanowionego jako przesłanka uzyskania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. W końcu skarżąca podniosła również, że nie sposób też uznawać, że uzyskanie z mocy prawa stopnia awansu zawodowego nauczyciela nie mieści się w kategorii upraw-

nień pracowniczych, którym służyć ma uregulowanie nakazujące uznawanie do okresu pracy – jako okresu zaliczalnego – okresu odbywania studiów doktoranckich, pod warunkiem uzyskania stopnia doktora. Dodatkowo skarżąca przedłożyła kopie 11 umów o dzieło, zawartych z uczelniami wyższymi.

W odpowiedzi na skargę (...) Kurator Oświaty wniósł o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

## Uzasadnienie prawne wyroku

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, na posiedzeniu niejawnym, w trybie uproszczonym oddalił skargę skarżącą. Uzasadniając swoje stanowisko, sąd podniósł, że w sprawie nie było sporne, że skarżąca w momencie składania wniosku była nauczycielem akademickim, posiadającym stopień naukowy doktora. Sporna była natomiast kwestia zaliczenia na poczet stażu pracy w szkole wyższej okresu odbywania studiów doktoranckich. Sąd, dokonując analizy art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela, uznał, że na jego podstawie ustawodawca wprowadził dwie odrębne przesłanki warunkujące uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego z dniem nawiązania stosunku pracy. Są to posiadanie stopnia naukowego oraz odpowiedniego stażu pracy w szkole wyższej (wyłącznie) na stanowisku nauczyciela akademickiego. Dalej sąd uznał, że uzyskanie stopnia naukowego doktora związane jest (jedynie) z pomyślnym ukończeniem studiów doktoranckich i obroną pracy doktorskiej. Nie wpływa on zatem na długość okresu pracy w szkole wyższej.

W dalszej części uzasadnienia sąd podniósł, że obu ww. warunków nie należy również łączyć, przez zaliczenie do okresu pracy w szkole wyższej – nie dłuższego niż 4 lata – okresu odbywania studiów doktoranckich czego żądała skarżąca. Zaliczenie takiemu nauczycielowi akademickiemu do okresu pracy w szkole wyższej okresu studiów doktoranckich spowodowałoby, że nie musiałby się on legitymować jakimkolwiek okresem pracy w szkole wyższej na stanowisku nauczyciela akademickiego. Wskazując na powyższe sąd stanął na stanowisku, że zamiarem ustawodawcy nie było umożliwienie nadawania stopnia nauczyciela mianowanego osobom, które nie legitymują się okresem pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego. Następnie podnosząc, że gdyby taki był zamiar ustawodawcy, to zostało by to zastrzeżone w ustawie, poprzez sformułowanie jedynie warunku posiadania stopnia naukowego.

W oparciu o powyższe sąd uznał, że należy zgodzić się z organami orzekającymi w sprawie, że okres odbywania studiów doktoranckich nie stanowi okresu pracy w szkole wyższej. Fakt prowadzenia przez doktoranta zajęć dydaktycznych ze studentami i uczestniczenia w prowadzeniu badań naukowych nie zmienia powyższej oceny. Z tych też względów stwierdził, że okresem, o którym mowa w art. 9a ust. 4 Karty Nauczyciela jest tylko czas pozostawania w stosunku pracy i to wyłącznie na stawiskach określonych w art. 116 ust. 1 p.s.w.n. –

przepisu będącego odpowiednikiem art. 110 ust. 1 i 2 (nieobowiązującej dziś) ustawy z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2017 r. poz. 2183 ze zm., dalej: p.s.w.). Dalej podnosząc, że stosownie do ww. przepisów za zatrudnienie w szkole wyższej na stanowisku nauczyciela akademickiego nie można uznać okresu odbywania przez skarżącą studiów doktoranckich ani okresów zatrudnienia na podstawie załączonych do skargi umów o dzieło.

## Studia doktoranckie a warunki uzyskania stopnia naukowego

Uzasadniając krytyczną ocenę głosowanego wyroku, należy przede wszystkim zastrzec, że w związku z wejściem w życie p.s.w.n. system kształcenia prowadzący do uzyskania stopnia naukowego doktora uległ zasadniczym zmianom<sup>2</sup>. Likwidacji uległy m.in. studia doktoranckie<sup>3</sup>, w których miejsce powołano szkoły doktorskie (art. 198 ust. 1 p.s.w.n., w zw. z art. 329 ust. 1 p.w.p.s.w.n.).

Główną przyczyną krytycznej oceny głosowanego orzeczenia jest – miejscami wręcz rażąco – wadliwa wykładnia przepisów prawa materialnego. Przede wszystkim rozpoznający skargę WSA dokonał błędnej charakterystyki studiów doktoranckich, uznając, że ich ukończenie wiąże się uzyskaniem stopnia naukowego doktora. Innymi słowy sąd potraktował ten element edukacji jak kolejny etap kształcenia w ramach szkolnictwa wyższego. Twierdzenie to jest zasadniczo błędne.

W obowiązującej do 30 września 2018 r. ustawie – p.s.w. studia doktoranckie zostały zdefiniowane jako studia III-stopnia (art. 2 ust. 1 pkt 10 p.s.w.). Konstrukcja ta była wysoce niefortunna, wprowadzała bowiem w błąd<sup>4</sup>, sugerując, że stanowiły one kolejny etap edukacji. Przede wszystkim studia doktoranckie nigdy nie stanowiły studiów wyższych. Wynikało to z ich ustawowej definicji (art. 2 ust. 1 pkt 5 p.s.w.). Zgodnie z nią były nimi wyłącznie studia I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie. Już sama ta okoliczność nie pozwala na bezrefleksyjne potraktowanie ww. etapów edukacji jako jednolitego – następującego po sobie – ciągu kształcenia w ramach szkolnictwa wyższego.

Wbrew definicji studia doktoranckie nie kończyły się uzyskaniem kwalifikacji trzeciego stopnia, ergo nadaniem jej uczestnikowi stopnia naukowego doktora. Wynikało to z *definiendum* „kwalifikacji trzeciego stopnia”<sup>5</sup>. Według niego były one uzyskiwane wyłącznie w drodze przewodu doktorskiego. Brak w tym zakresie jakiegokolwiek wzmianki nt. kształcenia w ramach studiów doktoranckich nie był przypadkowy. Wbrew swojej definicji studia III stopnia – ich ukończenie nie stanowiło jakiegokolwiek przesłanki warunkującej uzyskanie ww. kwalifikacji. Innymi słowy uzyskanie tychże możliwe było bez konieczności udziału w omawianym cyklu kształcenia. Jasno potwierdzał to art. 12 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm., dalej: u.st.n.)<sup>6</sup>. Okoliczność ta – całkowicie przeoczona przez WSA we Wrocławiu – była już

wcześniej dostrzegana w orzecznictwie sądowoadministracyjnym. W wyroku WSA w Olsztynie z 29 stycznia 2019 r., II SA/OI 906/18 (LEX nr 2628111, Legalis nr 1882036), podniesiono, że: „procedura uzyskania stopnia doktora jest postępowaniem odrębnym w stosunku do odbywania studiów doktoranckich. Postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora uregulowane jest bowiem ustawą z 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym (...), natomiast studia doktoranckie i ich przebieg uregulowane są przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym”. Analogiczne stanowisko zajął WSA w Poznaniu w wyroku z 8 kwietnia 2010 r., IV SA/Po 942/09, kiedy to stwierdził m.in., że: „odbywanie studiów doktoranckich wolą ustawodawcy nie ma zatem skutkować napisaniem rozprawy doktorskiej, a ma pozwolić doktorantowi uzyskać zaawansowaną wiedzę w danej dziedzinie i przygotować go do samodzielnej działalności badawczej. Wynika to nie tylko z istoty studiów doktoranckich (...). Ustawodawca wprost przewidział możliwość obrony rozprawy doktorskiej po zakończeniu studiów doktoranckich (...)”. Również najnowsze orzecznictwo sądów administracyjnych potwierdza powyższą linię orzeczniczą. W uzasadnieniu wyroku WSA w Gdańsku z 15 czerwca 2023 r., III SA/Gd 113/23, wskazano, że: „przewód doktorski nie jest związany ze studiami doktoranckimi w taki sposób, by zakończenie tych studiów utrudniało, czy uniemożliwiało jego kontynuację, zakończoną uzyskaniem tytułu doktora. Przeciwnie, między innymi przepisy art. 279 ust. 3 i 4 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce regulują określone sytuacje, w których uzyskanie tytułu doktora następuje po ukończeniu studiów doktoranckich. Skarżąca po skreśleniu jej z listy doktorantów w pełni zachowuje swe uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (...)”. Ostatecznie więc odbywanie studiów doktoranckich było całkowicie irrelewantne dla uzyskania stopnia naukowego doktora<sup>7</sup>, czyli uzyskania kwalifikacji trzeciego stopnia<sup>8</sup>.

Cechą charakterystyczną – znacząco odróżniającą od kształcenia na studiach wyższych – była możliwość uzyskania stopnia naukowego bez konieczności zrealizowania całego cyklu edukacyjnego przewidzianego programem studiów trzeciego stopnia. Pośrednio wskazywał na taką możliwość § 15 ust. 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 9 sierpnia 2017 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 1696, dalej: r.s.d.). Zgodnie z nim, jeżeli w trakcie realizacji studiów III stopnia doktorant uzyskujący stypendium doktorskie uzyskał stopień naukowy, a obroniona praca uzyskała ocenę wyróżniającą, za okres zgodny z programem studiów, pozostały do ich terminowego ukończenia wypłacane były środki finansowe w wysokości stanowiącej iloczyn kwoty otrzymywanego miesięcznie stypendium oraz liczby miesięcy, o które został skrócony okres ich odbywania, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy<sup>9</sup>. Powyższa regulacja została implementowana do obecnie obowiązującej ustawy – art. 209

ust. 8 p.s.w.n., przy czym ustawodawca zrezygnował z konieczności uzyskania wyróżnienia obronionej dysertacji.

Dlatego też za błędne należy uznać stanowisko sądu, zgodnie z którym „uzyskanie stopnia naukowego doktora związane jest z pomyślnym ukończeniem studiów doktoranckich i obroną pracy doktorskiej”. Twierdzenie to nie tylko jest nie do pogodzenia z regulacjami normatywnymi obowiązującymi w okresie poprzedzającym wejście w życie p.s.w.n. ani z obecnymi przepisami<sup>10</sup>. Brak zweryfikowania aktualnie obowiązujących regulacji – choćby wyłącznie celem komparatystycznym<sup>11</sup> – kwalifikuje się do uznania za naruszające art. 134 § 2 oraz art. 135 p.p.s.a. Równie negatywnie należy potraktować zignorowanie dotychczasowego stanowiska judykatury w omawianym zakresie. Z zachowania sądu wynika niejako, że faktycznie odmówił on wdania się w spór wynikający ze złożenia skargi<sup>12</sup>, bezrefleksyjnie aprobując stanowisko organów administracji publicznej i nie zestawiając go z przepisami prawa.

## Charakter studiów doktoranckich

Przyjmując powyższe błędne stanowisko, sąd zupełnie przeoczył podnoszony przez skarżącą *sui generis* charakter studiów doktoranckich. Stwierdził przy tym, że ich realizacja nie odbiega od kształcenia na studiach wyższych<sup>13</sup>. Przy uzasadnieniu krytyki tego poglądu należy szeroko odnieść się do nieobowiązujących przepisów regulujących ten typ kształcenia.

Studia III stopnia – o czym była mowa wyżej – nigdy nie stanowiły studiów wyższych. Ich realizacja – co potwierdzało orzecznictwo – nie prowadziła wprost do uzyskania stopnia naukowego. Ten bowiem można było uzyskać również bez ich odbywania bądź też niezależnie od ich realizacji. Edukacja w ramach studiów doktoranckich w istotny sposób różniła się od realizacji studiów wyższych. Podstawową różnicą był wynikający z art. 197 ust. 2 p.s.w. obowiązek prowadzenia badań naukowych oraz składanie sprawozdań z ich przebiegu, a także obowiązek odbywania praktyki zawodowej w formie prowadzenia zajęć dydaktycznych lub uczestniczenia w ich prowadzeniu<sup>14</sup> (art. 197 ust. 3 p.s.w.).

Już sama realizacja ww. obowiązków były aktywnością podejmowaną przez doktorantów na rzecz uczelni, nie zaś przez uczelnię na rzecz doktorantów. Było to zatem postępowanie odwrotne od tego realizowanego w ramach procesu kształcenia, gdzie to uczelnia podejmuje działania na rzecz osób realizujących dany cykl edukacyjny. Innymi słowy studia doktoranckie – inaczej niż studia wyższe – charakteryzowały się wzajemnością świadczenia usług strony uczelni<sup>15</sup> względem doktorantów oraz odwrotnie.

Omawiana wzajemność miała szczególny charakter. Przez prowadzenie badań naukowych doktoranci realizowali obowiązki, jakie w stosunku do pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych zostały określone w art. 111 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 p.s.w. Co więcej podmioty prowadzące studia III stopnia miały prawo przypisać na

swoją rzecz – na poczet wyników kompleksowej oceny jakości działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej, o której była mowa w art. 42 ust. 1 i 3–5, w zw. z art. 41 ust. 1 pkt 1 u.z.f.n. – publikacje przygotowane przez doktorantów w ramach powyższej aktywności. Również realizacja przez doktorantów „praktyki zawodowej” zwykle odbywała się na zasadach identycznych jak realizacja obowiązków dydaktycznych przez nauczycieli akademickich, o których mowa w art. 111 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 pkt 1 p.s.w. Ostatecznie więc w ramach odbywania omawianego kształcenia między uczelnią a doktorantem zawiązywał się *sui generis* stosunek zobowiązaniowy o cechach równorzędnych względem stosunku pracy. Doktoranci prowadząc badania naukowe pozostawali pod kuratelą opiekuna naukowego (§ 9 r.s.d.), a w zakresie przygotowania rozprawy doktorskiej – promotora (art. 13 ust. 1 u.st.n.). Jednocześnie oceny realizacji przez nich programu studiów III stopnia, w tym prowadzonych badań, dokonywał kierownik studiów doktoranckich (§ 4 pkt 2 r.s.d.). Stosownie do art. 197 ust. 4 p.s.w., miał on prawo skreślić z listy uczestników studiów III stopnia doktoranta niewywiązującego się z ww. obowiązków, a także wystąpić o zmianę opiekuna naukowego (§ 9 ust. 3 r.s.d.).

Co więcej, realizacja ustawowych obowiązków doktoranckich podlegała nadzorowi analogicznemu do tego, jaki pełni przełożony w stosunku do pracowników. Dowodzi tego zestawienie art. 195 ust. 5 p.s.w. z art. 22 § 1 k.p. Mowa tutaj o dobrowolności (realizacji studiów III stopnia), ciągłym i osobistym świadczeniu (ww. obowiązków doktoranckich) oraz podporządkowaniu przełożonym (opiekunowi naukowemu, promotorowi oraz zwierzchnio rektorowi – art. 66 ust. 1 p.s.w. i kierownikowi studiów doktoranckich). Dodatkowo ryzyko związane z nienależytym wykonywaniem przez doktorantów powierzonych obowiązków pozostawało po stronie podmiotu organizującego studia<sup>16</sup>.

Już samo podporządkowanie doktoranta wraz z osobistą realizacją ww. obowiązków jest analogiczne do cech konstrukcyjnych stosunku pracy (Tomaszewska, 2022, s. 237). Tym bardziej, że polega ono – zupełnie jak w stosunku pracy – na wyznaczeniu sposobu, czasu i miejsca realizacji programu studiów doktoranckich, praktyki zawodowej oraz prowadzeniu badań naukowych. Dalej zastosowanie się doktoranta do powyższych wymogów (tj. wynikających z art. 197 ust. 1 i 2 p.s.w.) w niewielkim tylko stopniu odbiegało od realizacji przez pracownika jego podstawowych obowiązków, o których mowa w art. 100 k.p. Z tych również względów administracyjnoprawny status doktoranta faktycznie był sztuczny. Nie odpowiadał on istocie zjawiska faktycznego świadczenia pracy przez doktoranta, która to wyrażała się w jego aktywności dydaktyczno-badawczej wykonywanej w jednostce naukowej, w ramach zespołu pracowników, chociaż realizowanej pod szczególnym nadzorem (Musiała, 2016, s. 236).

Mimo wymienionych elementów błędnym byłoby utożsamianie omawianego związku jako stosunku pracy. Ewentualne spekulacje w tym zakresie przeciął

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 kwietnia 2005 r., SK 51/03 (OTK-A 2002/4/39), orzekając, że: „stosunek prawny łączący uczelnię i doktoranta ma charakter szczególny i odrębny od stosunku pracy, o czym świadczy jego uregulowanie przepisami szczególnymi zamiast poddania go reżimowi kodeksu pracy. Jest to stosunek administracyjno-prawny ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami”<sup>17</sup>. Niemniej wymienione wcześniej elementy unaocniają istotę statusu doktoranta, którego nie wyczerpują elementy kształceniowe. Doktoranci świadczą na rzecz uczelni pracę naukowo-badawczą, w czym już przejawia się ich quasi-pracownicza pozycja. Nie przekonują próby traktowania tych form aktywności jako elementu wpisującego się w proces kształcenia. Co więcej zobowiązanie do prowadzenia zajęć dydaktycznych służy przede wszystkim realizacji ciężących na uczelni zadań edukacyjnych wobec studentów, a nie rozwijaniu umiejętności dydaktycznych samych doktorantów. Wykonują przy tym pracę identyczną jak nauczyciele akademicy. Pozostają zatem w pewnego rodzaju naukowoprawnym stosunku zatrudnienia. Ten zaś w sposób nienaturalny zostaje wpisany w administracyjnoprawny charakter więzi, jaka łączy doktoranta z podmiotem prowadzącym studia III stopnia (Góral, 2015, s. 389–390).

Z tych też względów niedopuszczalnym jest postawienie znaku równości pomiędzy studiami wyższymi a studiami doktoranckimi. Pominięcie specyfiki tych drugich – czego dowodzi uzasadnienie głosowanego wyroku – przy jednoczesnym przemilczeniu stanowiska nauki oraz dotychczasowej linii orzecniczej najpełniej uzasadnia krytyczną ocenę przedmiotowego wyroku.

## **Pominięcie dowodu z umów o dzieło zawartych między uczelniami wyższymi a skarżącą**

Uwagę zwraca także pominięcie przez WSA jedenastu umów o dzieło, które skarżąca zawarła z uczelniami wyższymi. Sąd uznał, że na poczet stażu zatrudnienia w szkole wyższej na stanowisku nauczyciela akademickiego nie może zostać uznany okres świadczenia usług na podstawie załączonych do skargi umów o dzieło. Także w tym wypadku wnioskowanie, jakie zaprezentował sąd administracyjny, jest niemożliwe do zaakceptowania.

Uzasadniając tak stanowcze stanowisko, w pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę na postanowienia art. 106 § 4 p.p.s.a. Zgodnie z tym przepisem „fakty powszechnie znane sąd bierze pod uwagę nawet bez powołania się na nie przez strony”. Bez wątplenia okoliczność zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi (umowami o świadczenie usług lub umowami o dzieło) stanowi tego rodzaju fakt. Z tych również powodów sąd zobowiązany był do pogłębionej weryfikacji przedłożonych przez skarżącą umów o dzieło. W szczególności powinien był zbadać czy na ich podstawie skarżąca *de facto* nie pozostawała w stosunku pracy, o czym wprost przypomina art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. Innymi słowy czy wykonywanie

przez skarżącą „dzieła” nie kwalifikowało do uznania za próbę zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną, co też *expressis verbis* zostało zakazane przez art. 22 § 1<sup>2</sup> k.p. W powyższym kontekście należy nadmienić, że w zdaniu drugim art. 197 ust. 3 p.s.w. określono maksymalny wymiar zajęć dydaktycznych prowadzonych przez doktorantów, który to nie mógł przekraczać 90 godzin rocznie. Przekroczenie powyższego pensum skutkowało koniecznością wypłaty wynagrodzenia dla doktoranta. To zaś było wypłacane jako wynagrodzenie za realizację umów cywilnoprawnych. Była to standardowa, powszechnie stosowana, praktyka na uczelniach. W tej samej formie doktoranci realizowali zajęcia dydaktyczne w sytuacji przedłużenia okresu odbywania studiów doktoranckich<sup>18</sup>. Tym samym też w powyższym zakresie aktywność doktorantów niczym się nie różniła od pracy świadczonej przez pracowników dydaktycznych (art. 111 ust. 4 w zw. z art. 110 ust. 2 i art. 114 ust. 6 p.s.w.).

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd nie mógł, opierając się na art. 118 ust. 1 p.s.w. – przepisie określającym, że nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim nieposiadającym tytułu profesora następuje na podstawie umowy o pracę – odmówić pogłębionej analizy przedłożonych przez skarżącą umów o dzieło. Przeprowadzenie ich – jako dowodu uzupełniającego – było niezbędne ze względu na art. 106 § 3 p.p.s.a., gdyż prowadziło do wyjaśnienia istotnych wątpliwości, tj. posiadanego przez skarżącą stażu pracy (tym bardziej zważywszy na art. 22 § 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup> k.p.). Jednocześnie z uwagi na fakt ich dołączenie do skargi nie sposób było uznać, że czynność ta spowodowałaby nadmierne przedłużenie postępowania w sprawie.

Równie ważne jest wskazanie, że WSA uprawniony był do samodzielnej analizy przedłożonych przez skarżącą umów o dzieło. Nie było zatem konieczne oczekiwanie, aby uprzednio w tej kwestii wypowiedział się sąd pracy<sup>19</sup>. Co więcej przeprowadzenie przez sąd analizy przedstawionych umów cywilnoprawnych było uzasadnione podnoszonym w orzecznictwie sądów administracyjnych statusem doktoranta jako osoby pełniącej funkcję publiczną<sup>20</sup>. Ostatecznie więc zaniechania poczynione przez sąd, nie tylko potwierdzają ogólną konkluzję naruszenia ww. przepisów, ale pośrednio dowodzą również prawdziwości – podniesionego wcześniej zarzutu – faktycznej odmowy wdania się w spór sądowy. Braki te dodatkowo uzasadniają krytyczną ocenę głosowanego orzeczenia.

## **Staż pracy nauczycieli akademickich warunkujący uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego**

Abstrahując od wskazanych wyżej uchybień, których dopuścił się WSA na podstawie głosowanego orzeczenia, należy zwrócić uwagę na poprawne odczytanie *ratio legis* pięcioletniego stażu pracy warunkującego uzyskanie przez nauczyciela akademickiego stopnia nauczyciela mianowanego. W uzasadnieniu sąd stanął na stanowisku, zgodnie z którym: „wymagany okres pracy w szkole

wyższej winien być związany z zatrudnieniem na stanowisku nauczyciela akademickiego, a nie na jakimkolwiek stanowisku w szkole wyższej (np. na stanowisku administracji uczelni wyższej)”. Twierdzenie to zasługuje – choć z pewnym zastrzeżeniem – na aprobatę. Istotnie literalne brzmienie art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela jest na tyle ogólne, że teoretycznie pozwala na zaliczenie w poczet przedmiotowego doświadczenia zawodowego dowolnego okresu pracy w szkole wyższej<sup>21</sup>, tj. na dowolnym stanowisku. Z tych również względów WSA dokonał – generalnie – poprawnej wykładni, w efekcie której wyłączył poza zakres ww. przepisu doświadczenie zawodowe zdobyte w ramach zatrudnienia innego niż jako nauczyciel akademicki.

Uzasadniając co do zasady poprawne stanowisko, należy wskazać na funkcję, jaką pełni art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela. Na jego podstawie dokonuje się zrównania wartości doświadczenia zdobytego w ramach pracy w charakterze nauczyciela akademickiego z doświadczeniem zawodowym nauczyciela<sup>22</sup>. Kluczowe jest w tym wypadku określenie części składowej wspólnej dla obu stanowisk. Zarówno w jednym jak i drugim wypadku nie mówimy o pracowniku oświatowym bądź akademickim, lecz o „nauczycielu”, czyli wg słownika języka polskiego „człowieku trudniącym się uczeniem kogoś, wykładając jakiegoś przedmiotu, udzielającym lekcji” (Sobol 2000, s. 507). Elementem wspólnym jest więc pierwiastek dydaktyczny – prowadzenie zajęć edukacyjnych. Dlatego też w tym zakresie stanowisko WSA wymaga pewnego zastrzeżenia. Sąd uznał, że do doświadczenia, o którym mowa w art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela, możliwe jest zaliczenie stażu zawodowego zdobytego w ramach pracy *in genere* na stanowiskach nauczycieli akademickich, a więc na nie tylko stanowiskach dydaktycznych i naukowo-dydaktycznych, lecz również naukowych<sup>23</sup>. Zajmujący te ostatnie, w ślad za art. 111 ust. 2 p.s.w., zwolnieni byli z obowiązku kształcenia i wychowywania studentów, w tym z nadzoru realizowanego przez nich procesu kształcenia w ramach odbywanych studiów wyższych<sup>24</sup>. Oznaczało to również, że ich praca pozbawiona była elementu wspólnego z pracą nauczyciela. Co prawda w obowiązującym obecnie art. 115 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. do podstawowych obowiązków pracowników badawczych zaliczono prowadzenie działalności naukowej lub uczestniczenie w kształceniu doktorantów, to ostatecznie jednak – z uwagi na swoją specyfikę – należy interpretować przede wszystkim jako nadzór nad prowadzoną przez doktoranta aktywnością naukową, która różni się od działalności dydaktycznej<sup>25</sup>. Jeśli więc kluczowym dla zakwalifikowania posiadanego doświadczenia w poczet stażu z art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela jest element dydaktyczny, bezpodstawnym jest wyłącznie z tej grupy doświadczenia zdobytego w ramach studiów III stopnia. Stanowisko to budzi uzasadnione wątpliwości nie tylko z uwagi na art. 279 ust. 3 p.w.p.s.w.n., lecz przede wszystkim ze względu na art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483). Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że w wyniku wykładni art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela dochodzi do róż-

nego traktowania doświadczenia dydaktycznego – z uwagi na stosunek prawny, w ramach którego zostało ono zdobyte.

Niemniej na pełną aprobatę zasługuje wykładnia art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela wyłączająca możliwość zaliczenia do pięcioletniego okresu pracy w szkole wyższej (uczelni) stażu zdobytego w ramach pracy świadczonej na stanowiskach niezwiązanych z dydaktyką.

## Znaczenie terminu „uprawnienia pracownicze”

Niezależnie od powyższego wskazując delikty w glosowanym orzeczeniu, należy wyjaśnić znaczenie terminu „uprawnienia pracownicze”. Jest on na tyle ogólnie sformułowany, że może budzić uzasadnione wątpliwości wykładnicze. Przede wszystkim wypada wskazać, że przepisem posługującym się identyczną siatką terminologiczną, wprost odnoszącym się do zagadnienia „uprawnień pracowniczych”, jest art. 174 § 2 k.p. Na jego podstawie zadekretowano, że okres urlopu bezpłatnego nie wlicza się do okresy pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchwałą siedmiu sędziów z 22 czerwca 1998 r., FPS 9/97 (ONSA 1998/4/110), ustalił zasadę interpretacji tekstów prawnych, zgodnie z którą: „dokonując interpretacji tekstu prawnego, trzeba kierować się znaczeniem słów danego języka etnicznego oraz tym, że ustawodawca był racjonalny, gdy używał takich a nie innych słów, i nie można *a priori* przyjmować, iżby określonych słów używano w tekście prawnym bez wyraźnej ku temu potrzeby, by użyte w tekście słowa były puste i nic nie znaczyły. Konstrukcje prawne są tworzone za pomocą słów w ten sposób, iż stanowią określoną całość, nie można zatem ich interpretować nie mając na względzie całości, a więc zasadne może być stosowanie wykładni systemowej”. Należy więc stwierdzić, że znaczenie normatywne art. 279 ust. 3 p.w.u. p.s.w.n. powinno być odczytywać przez pryzmat wykładni art. 174 § 2 k.p.

Na tej podstawie należy przypomnieć, że jednym ze składników uprawnień pracowniczych jest okres zatrudnienia, czyli staż pracy. Jest to jednolicie akcentowane w doktrynie, na gruncie której podnosi się, że korzystanie przez pracownika z urlopu bezpłatnego wpływa negatywnie na te uprawnienia pracownicze, których wymiar jest uzależniony od okresu zatrudnienia (Suzdorf, 2009, s. 16). Również orzecznictwo sądowe nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości<sup>26</sup>. Mając to na uwadze nauczycielowi początkującemu, ubiegającemu się o nadanie stopnia nauczyciela mianowanego, od okresu pracy (okresu przygotowania do zawodu nauczyciela, o którym mowa w art. 9c ust. 1 Karty Nauczyciela) należy odjąć okres pozostawiania na urlopie bezpłatnym.

Nie może budzić wątpliwości, że do katalogu uprawnień pracowniczych, których uzyskanie uzależnione zostało od posiadanego stażu pracy, należy m.in. prawo do ubiegania się o awans zawodowy, tj. o mianowanie na ww. stopień. Wynika to z charakteru stopni awansu za-

wodowego, które bezspornie mają pracowniczy wymiar. Jednocześnie należy podkreślić, że bez znaczenia jest to, że ww. uprawnienie zostało określone nie w k.p., lecz w Karcie Nauczyciela oraz pośrednio w p.w.u.p.s.w.n. Cechą szczególną uprawnień nabywanych wraz z upływem czasu jest m.in. to, że pojawiają się one nie tylko w kodeksie pracy, ale także w wielu innych aktach normatywnych. Konsekwencją czego jest niejednolity katalog uprawnień przysługujących pracownikom po przepracowaniu określonego okresu (Walorska, 2014, s. 37).

W nawiązaniu do wcześniejszych rozważań należy zauważyć, że termin uprawnień pracowniczych odnosi się wyłącznie do tych ściśle związanych ze stosunkiem pracy. Tym samym też nie odnosi się on do uprawnień będących pochodnym stosunku pracy. Należy bowiem pamiętać, że – w odniesieniu do doktorantów – kwestie emerytalno-rentowe zostały w wyczerpujący sposób uregulowane w art. 7 pkt 9a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2022, poz. 504 ze zm., dalej: u.e.r. z FUS). Na jego podstawie okres odbywania studiów doktoranckich – w wymiarze określonym w akcie ich utworzenia – został uznany za okres nieskładkowy<sup>27</sup>. Dlatego też okres odbywania studiów doktoranckich, zaliczany do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze stanowi tzw. okres zaliczalny (zaliczany, zaliczeniowy), a więc okres wliczany do stażu pracy (Walorska, 2013, s. 299). Jego cechą znamionną – co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2016 r., III PK 119/15 (LEX nr 2117653, Legalis nr 1508327) – jest to, że od chwili zaliczenia stanowi jedność ze stażem zawodowym oraz jest z nim „ciągniony”, tj. dzieli w przyszłości jego los.

## Podsumowanie

Rekapitułując, glosowane orzeczenie jest zasadniczo błędne, ponieważ nie uwzględnia specyfiki studiów doktoranckich oraz ignoruje funkcjonujące obok definicji studiów III stopnia pozostałe przepisy ustawowe, w tym k.p. Zawarta w omawianym orzeczeniu wykładnia art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela jest nie do pogodzenia z art. 32 ustawy zasadniczej. W konsekwencji narusza ono art. 106 § 4, art. 134 § 2 i art. 135 p.p.s.a. Krytycznej oceny nie zmienia fakt, że WSA podczas orzekania dokonał co do zasady poprawnej wykładni art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela, stwierdzając, że nie każde doświadczenie w pracy na uczelni wlicza się w poczet stażu wymaganego do uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego z dniem nawiązania stosunku pracy w szkole.

Szczegółowo uzasadnione w glosie zarzuty są na tyle istotne, że końcowa ocena omawianego wyroku musi być jednoznacznie krytyczna. Mając zaś na uwadze fakt, że w momencie opracowywania niniejszej glosy orzeczenie WSA było nieprawomocne pozostaje mieć nadzieję, że z przyczyn podniesionych w niniejszej publikacji zostanie ono wyeliminowane w toku kontroli przez Naczelny Sąd Administracyjny.

## Przypisy/Notes

<sup>1</sup> Rozstrzygnięcie to nastąpiło w ramach ponownego rozpoznania sprawy. W „pierwszym” wypadku w wyniku odwołania skarżącej organ wyższego stopnia – (...) Kurator Oświaty uchylił w całości rozstrzygnięcie organu I instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpatrzenia, wskazując przy tym, że uzasadnienie decyzji powinno zawierać szersze wyjaśnienie, dlaczego przedstawiona przez stronę dokumentacja nie obrazuje spełnienia stawianych w przepisach wymogów. Treść uzasadnienia z kolei powinna obrazować szczegółowy tok rozumowania organu, który doprowadził do wydania konkretnego rozstrzygnięcia.

<sup>2</sup> Jak wskazuje M. Gubała (2022, s. 121, 122): „wejście w życie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przyniosło zmianę fundamentalną, odnoszącą się do bardzo wielu aspektów funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego i nauki (...)”. Dalej podnosi, że: „jedną z przesłanek reformy (...) była chęć usunięcia problemów systemowych negatywnie wpływających na poziom kształcenia doktorantów”.

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 279 ust. 1 p.w.p.s.w.n. studia doktoranckie rozpoczęte przed rokiem akademickim 2019/2020 prowadzi się na zasadach dotychczasowych, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 r.

<sup>4</sup> Było to możliwe do zauważenia już w momencie nawet pobieżnej charakterystyki kształcenia odbywającej się w ich ramach, w szczególności zaś sposób stało się to widoczne podczas zestawienia przedmiotowego *definiens* z tym obowiązującym do dnia 1 października 2011 r., tj. do momentu wejścia w życie ustawy z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455). Na jej podstawie dokonano formalnego upodobnienia studiów doktoranckich do studiów wyższych, jednak bez zmian w specyfice kształcenia na tych pierwszych. Zjawisko to ostatecznie zostało dostrzeżone, czego dowodzi fakt, że w uzasadnieniu projektu p.s.w.n. wśród wad dotychczasowego systemu kształcenia doktorantów na pierwszym miejscu wymieniono właśnie ten proces. Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 2446, s. 4.

<sup>5</sup> Art. 2 ust. 1 pkt 18h p.s.w. Obecnie posiadanie stopnia naukowego doktora potwierdza nadanie kwalifikacji na (najwyższym) ósmym poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji – art. 8 pkt 11 ustawy z 22 grudnia 2015 r. o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji (Dz.U. z 2020 r., poz. 226).

<sup>6</sup> Zgodnie z nim stopień naukowy doktora można było przyznać osobie, która: 1) posiadała tytuł zawodowy magistra lub równorzędny; 2) zdała egzaminy doktorskie; 3) przedstawiła oraz obroniła rozprawę doktorską oraz 4) zdała egzamin z języka obcego, chyba że posiadała certyfikat potwierdzający jego znajomość. Również art. 11 u.st.n. precyzujący warunki wszczęcia przewodu doktorskiego oraz § 1 ust. 2 wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 1586 ze zm.) określają dokumenty wymagane we wniosku o wszczęcie przewodu doktorskiego; nie wymieniały one ani zaświadczenia *in genere* potwierdzającego pobieranie kształcenia w ramach studiów III stopnia, ani tym bardziej zaświadczenia poświadczającego zrealizowanie całego cyklu kształcenia przewidzianego ich programem. Regulacja nie stanowiła żadnego novum. Konieczność odbywania bądź ukończenia studiów doktoranckich nigdy nie stanowiły wymogu warunkującego wszczęcie przewodu doktorskiego, a w konsekwencji uzyskania stopnia naukowego. Zob. § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lutego 1966 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych (Dz.U. z 1970 r. Nr 1, poz. 3 ze zm.); § 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego (Dz.U. Nr 92, poz. 410 ze zm.); § 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. Nr 15, poz. 128 ze zm.); § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. Nr 204, poz. 1200); § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 3 października 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 1383); § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 1842); § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 1586 ze zm.); § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 261).

<sup>7</sup> Wprost wskazywał na to art. 18 ust. 4a pkt 3 ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. z 2018 r. poz. 87), dalej: u.z.f.n., który uzależniał wysokość uzyskanej dotacji na działalność statutową m.in. od liczby zatrudnionych młodych naukowców mających otwarty przewód doktorski, ale nie będący uczestnikami studiów doktoranckich.

<sup>8</sup> Zwraca na to również uwagę E. Tkaczyk (2015a, s. 273), podnosząca że: „nieuzyskanie stopnia doktora nie jest warunkiem ukończenia studiów doktoranckich. Istnieje przecież możliwość uzyskania stopnia naukowego doktora bez odbycia studiów doktoranckich”.

<sup>9</sup> Również w tym wypadku nie była to nowa regulacja normatywna. Przepis o tożsamym charakterze po raz pierwszy pojawił się w 1986 roku, w § 12 ust. 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 10 lipca 1986 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dz.U. Nr 28, poz. 138 z późn. zm.) i poza krótkim okresem lat 2007–2011, kiedy to w skutek pominięcia w przepisach rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 grudnia 2006 r. w sprawie studiów doktoranckich prowadzonych przez jednostki organizacyjne uczelni (Dz.U. z 2007 r. Nr 1, poz. 3 ze zm.), jego zakres obowiązywania został ograniczony wyłącznie do doktorantów realizujących przedmiotowe kształcenie w instytutach naukowo-badawczych oraz instytutach naukowych PAN – § 10 ust. 1, w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 grudnia 2006 r. w sprawie studiów doktoranckich prowadzonych przez placówki naukowe (Dz.U. z 2007 r. Nr 1, poz. 2), obowiązywał on niezmiennie w przepisach normujących sposób organizacji oraz odbywania tychże studiów. Zob. obowiązujące przed 2007 rokiem § 10 ust. 6 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dz.U. Nr 58, poz. 249 ze zm.) oraz § 13 ust. 1

rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 25 maja 2005 r. w sprawie stypendiów doktorskich i habilitacyjnych (Dz.U. Nr 115, poz. 965). Ponadto obowiązujące po 2011 roku § 21 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 5 października 2011 r. w sprawie studiów doktoranckich oraz stypendiów doktoranckich (Dz.U. Nr 225, poz. 1351); § 13 ust. 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 grudnia 2013 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 1581); § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 24 października 2014 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 1480) oraz obowiązujący do czasu wejścia w życie p.s.w.n. § 15 ust. 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 13 kwietnia 2016 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 558).

<sup>10</sup> Tak samo E. Tkaczyk (2015b, s. 271) oraz Kolman R. i Szczepańska K. (2011, s. 39). Twierdzenie to w pośredni sposób dodatkowo uzasadnia podnoszona przez P. Steca (2017) okoliczność, że uprawnienie do prowadzenia studiów doktoranckich nie było tożsame z uprawnieniem do nadawania stopnia doktora. To nabywane było dopiero przez jednostkę organizacyjną uczelni lub jednostkę naukową mającą uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego lub dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora.

<sup>11</sup> Należy wskazać, że w art. 197 p.s.w.n. *expressis verbis* określono, że przygotowanie rozprawy doktorskiej odbywa się albo w trybie kształcenia doktorantów albo w trybie eksternistycznym, o którym mowa w art. 217 p.s.w.n. Wcześniej możliwość ta nie-wprost wynikała z przytoczonych wcześniej wymogów z art. 12 u.st.n.

<sup>12</sup> Postępowanie przed sądem administracyjnym, szczególnie w I instancji, w sprawach wszczynanych na skutek skargi – mimo pewnych elementów – nie jest kontradiktoryjne. Jak słusznie wskazuje A. Kabat (2018, s. 453) – w komentarzu do art. 134 p.p.s.a. – brak ten oznacza, że nie będąc związanymi zarzutami i wnioskami skargi sąd bada w pełnym zakresie zgodność z prawem zaskarżonego aktu. Może zatem ją uwzględnić z powodów innych niż te przytoczone przez skarżącego. W uchwale NSA z 26 października 2009 r., I OPS 10/09 (OSNA WSA 2010 nr 1, poz. 1) wyjaśniono, że niezwiązanie granicami skargi oznacza, że sąd ma prawo, a jednocześnie obowiązek dokonania oceny zgodności z prawem zaskarżonego aktu administracyjnego nawet wówczas, gdy dany zarzut nie został podniesiony w skardze. Sąd nie jest przy tym skrupowany sposobem sformułowania skargi, przytoczonymi argumentami, a także zgłoszonymi wnioskami, zarzutami i żądania. Podobne stanowisko prezentuje T. Woś (2016, s. 783), wskazując, że rozwiązanie przyjęte w postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym, w powiązaniu z zasadą niezwiązania tego sądu granicami skargi oznacza ograniczenie roli sformułowanych przez skarżącego w skardze zarzutów do subiektywnego uzasadnienia żądania obalenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Analogicznie J. Jagielski, M. Jagielska, R. Stankiewicz, M. Grzywacz (2019, s. 672–673).

<sup>13</sup> Krytycznie na temat konsekwencji koncepcji studiów doktoranckich w kontekście statusu doktoranta, jako "niepełnoprawnego" pracownika pisze A. Musiała (2016, s. 233–239).

<sup>14</sup> Nie dotyczył on jednak doktorantów pobierających omawiane kształcenie w instytutach badawczych oraz PAN.

<sup>15</sup> Lub innej placówki naukowej organizującej omawiane studia.

<sup>16</sup> Jak podnosi M. Tomaszewska (2022, s. 236) jedną z ujemnych konsekwencji, jaką ponosi pracodawca, jest ryzyko niewłaściwego doboru pracowników (tzw. ryzyko osobowe). Nienależnie od tego należy zaznaczyć, że wymienione wyżej elementy, choć stanowią trzon stosunku pracy, nie określają wszystkich składających się nań elementów. J. Stelina (2017, s. 124–125).

<sup>17</sup> Stanowisko to nie zyskało jednak aprobaty na gruncie nauki prawa. Zob. krytyczne uwagi jakie w tym zakresie prezentuje A. Musiała (2016, s. 241–242).

<sup>18</sup> Zgodnie z § 7 ust. 1 i 2 r.s.d. kierownik studiów doktoranckich, mógł – na wniosek doktoranta – przedłużyć okres odbywania studiów, zwalniając go jednocześnie z obowiązku uczestniczenia w zajęciach: (1) na łączny okres nie dłuższy niż 2 lata w przypadku konieczności prowadzenia długotrwałych badań naukowych realizowanych w ramach tych studiów, oraz (2) na łączny okres nie dłuższy niż rok w przypadku: a) czasowej niezdolności do odbywania tych studiów spowodowanej chorobą, b) konieczności sprawowania osobistej opieki nad chorym członkiem rodziny, c) konieczności sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem do 4. roku życia lub dzieckiem posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności, d) posiadania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Wspomniane zwolnienie z „obowiązku uczestniczenia w zajęciach” dotyczyło obowiązku odbywania praktyki zawodowej (nie zaś uczestniczenia w zajęciach przewidzianych programem studiów – te bowiem raz zaliczone nie podlegały ponownemu zaliczeniu). Staje się to jasne w momencie zestawienia przepisów odpowiadających ww., jakie zostały zadekretowane w § 2 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 grudnia 2006 r. w sprawie studiów doktoranckich prowadzonych przez jednostki organizacyjne uczelni gdzie mowa była o ww. zwolnieniu. Ponadto w § 7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 grudnia 2006 r. w sprawie studiów doktoranckich prowadzonych przez placówki naukowe, które omawianego zwolnienia nie przewidywały (co było zrozumiałe wzięwszy pod uwagę, że obowiązek odbywania praktyki zawodowej – prowadzenia zajęć dydaktycznych – nie występował w instytutach naukowo-badawczych oraz instytutach naukowe PAN).

<sup>19</sup> Stwierdzając, że faktycznie przedłożone umowy były umowami o pracę.

<sup>20</sup> Pierwszym orzeczeniem stwierdzającym powyższe był wyrok NSA z 25 listopada 2015 r. (I OSK 2153/14). Por. również wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r. (IV SAB/Po 92/14); wyrok WSA we Wrocławiu z 22 czerwca 2021 r. (IV SAB/Wr 150/21) oraz z 29 maja 2020 r. (IV SAB/Wr 207/19); wyrok NSA z 16 stycznia 2018 r. (I OSK 945/16), a także wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 8 października 2018 r. (II SA/Go 588/18).

<sup>21</sup> Obecnie – na skutek nowelizacji z września 2022 r. – przepis ten nie posługuje się terminem „szkoły wyższej”, lecz „uczelni”. Pojęcia te są jednak względem siebie synonimiczne, co też wynika z definicji drugiego z nich – art. 2 ust. 1 pkt 1 p.s.w.

<sup>22</sup> O którym mowa w art. 3 pkt 1 i 1a Karty Nauczyciela.

<sup>23</sup> W ustawie p.s.w.n. dokonano zmiany dotychczasowej terminologii w systematyzacji nauczycieli akademickich. Termin pracownika naukowo-dydaktycznego i naukowego został zastąpiony odpowiednio przez pracownika badawczo-dydaktycznego oraz badawczego (art. 247 ust. 1 p.p.s.w.n., w zw. z art. 114 p.s.w.n.).

<sup>24</sup> Norma o analogicznej treści znajduje się również w obecnie obowiązujących przepisach. W ślad za art. 115 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. do podstawowych obowiązków pracowników badawczych należy prowadzenie działalności naukowej lub uczestniczenie w kształceniu doktorantów (które to – z uwagi na swoją specyfikę – należy interpretować przede wszystkim jako nadzór nad prowadzoną przez doktoranta działalnością naukową).

<sup>25</sup> Sygnalizowane zastrzeżenie są dodatkowo podyktowane ograniczeniem jakie wprowadza art. 9a ust. 5 Karty Nauczyciela. Ma on bowiem zastosowanie wyłącznie do pracowników akademickich zatrudnionych w szkołach wyższych (uczelniach). Nie stosuje się go zatem do pracowników naukowych zatrudnionych w: (1) instytutach badawczych, o których mowa art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 43 ust. 1 ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz.U. z 2022 r. poz. 498), oraz (2) instytutach naukowych PAN, o których mowa w art. 87 pkt 1 i art. 88 ust. 1 ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz.U. z 2020 r. poz. 1796 ze zm.). Jest to o tyle istotne, gdyż zarówno instytuty badawcze – na podstawie art. 2 ust. 3 pkt 1 ustawy o instytutach badawczych, w zw. z art. 329 ust. 1 p.w.p.s.w.n. – jak i instytuty PAN – na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy o Polskiej Akademii Nauk, w zw. z art. 329 ust. 1 p.w.p.s.w.n. – mogły być organizatorami studiów doktoranckich (obecnie zaś szkół doktorskich). To zaś w naturalny sposób oznaczało aktywizację pracowników naukowych zatrudnionych w tych jednostkach w prowadzenie tego kształcenia.

<sup>26</sup> Zob. m.in. wyrok SA w Warszawie z 27 listopada 1996 r. (III AUa 888/96); wyrok SA w Szczecinie z 20 stycznia 2015 r. (III AUa 366/14); wyrok WSA w Białymstoku z 11 października 2022 r. (II SA/Bk 419/22); wyrok SA w Gdańsku z 27 września 2016 r. (III AUa 761/16).

<sup>27</sup> Tym samym również w sytuacji, gdy wymiar studiów doktoranckich został określony na okres 2 lat (art. 195 ust. 4a p.s.w.), zaś ich uczestnik przedłużył okres ich odbywania o maksymalny okres kolejnych 2 lat (§ 7 ust. 1 r.s.d.), wówczas to na poczet okresu nieskładkowego zaliczać się będzie wyłącznie okres 2 lat. Z kolei do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze będzie się zaliczał okres faktycznego odbywania studiów, jako że mieści się on w czteroletnim limicie określonym przez art. 279 ust 3 u.p.w.u.p.s.w.n.

## Bibliografia/References

- Góral, Z. (2015). 11.4. Podsumowanie. W: K.W. Baran (Red.), K. Antonów, T. Duraj *et alii*, *System prawa pracy. Tom VII. Zatrudnienie niepracownicze*, Wolters Kluwer.
- Gubała, M. (2022). Zasady przyznawania stypendium doktoranckiego w aspekcie międzyczasowym. Gosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1.07.2021 r., III OSK 3552/21, *Przegląd Prawa Publicznego* 2022 (6).
- Jagielski, J., Jagielska, M., Stankiewicz, R., Grzywacz, M. (2019). Komentarz do art. 134. W: *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, R. Hauser, M. Wierzbowski (Red.), C.H. Beck.
- Kabat, A. (2018). Komentarz do art. 135 W: B Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Wolters Kluwer.
- Kolman, R. i Szczepańska, K. (2011). *Doktoraty i habilitacje. Poradnik realizacji*, Dom Organizatora.
- Musiała, A. (2016). Charakter prawny zatrudnienia doktoranta. W: A. Bocheńska, A. Musiała (Red.), *Prawny model zatrudnienia nauczyciela akademickiego*. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sobol, E. (2000). E. Sobol (Red.), *Mały słownik języka polskiego*. Wydanie nowe, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stec, P. (2017). Komentarz do art. 195. W: P. Chmielnicki, P. Stec (Red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, LEX/el.
- Stelina, J. (2017). 2.2.1. Umowne stosunki pracy. W: K.W. Baran (Red.), J. Czerniak-Swędzioł. B.M. Ćwiertniak *et alii*, *System prawa pracy. Tom I. Część Ogólna*, Wolters Kluwer.
- Suzdorf, J. (2009). Urlop bezpłatny, *Służba Pracownicza* (2).
- Tkaczyk, E. (2015a). Komentarz do art. 198. W: M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec (Red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym po nowelizacji. Komentarz Praktyczny*, Diffin.
- Tkaczyk, E. (2015b). Komentarz do art. 197. W: M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec (Red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym po nowelizacji. Komentarz Praktyczny*, Diffin.
- Tomaszewska, M. (2022). Komentarz do art. 22. W: K. Baran (Red.), M. Barański, B.M. Ćwiertniak *et alii*, *Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1–93*, Wolters Kluwer.
- Walorska, P. (2013). Okresy zaliczalne do stażu pracy, *Monitor Prawa Pracy* (6).
- Walorska, P. (2014). *Staż pracy*, LEX a Wolters Kluwer business.
- Woś, T. (2016). Komentarz do art. 134. W: T. Woś (Red.), H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Wolters Kluwer.

**Dr Jakub Mrozek**, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie oraz asystent sędziego w Sądzie Najwyższym. W pracy badawczej zajmuje się zagadnieniami związanymi z ustrojowym prawem administracyjnym ze szczególnym uwzględnieniem prawa o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustrojem organów ochrony prawnej.

**Dr Jakub Mrozek**, assistant professor at the Faculty of Social Sciences at the University of Economics and Human Sciences in Warsaw and an assistant to a judge at the Supreme Court. In his research work, he deals with issues related to systemic administrative law, with particular emphasis on the law on higher education and science, and the system of legal protection bodies.